Nakład 1000 egzempl. dnia 12/5 1927
Opłata uiszczona rycz. Tarnów dnia 12 maja 1927. Egzempl. 20 gr.

HASŁO

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie —·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Poza Tarnowem pocztą: miesięcznie 1 Zł.

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 19. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Memento.

W rocznicę wydarzeń majowych wypada nam wysłać nowych przedstawicieli na ratusz.

W rocznicę wyratowania Ojczyzny z rąk dyletantyzmu z jednej strony, a śmiało niechaj będzie powiedziane z drugiej strony z rąk zbrodniczych chciwości i osobistych aspiracji ludzi, których nie walory i zdolności, jeno klucz partyjny postawił na piedestale najwyższych godności, mimo że erudycją przewyższał ich częstokroć pisarczych z Mysiej Woli.

Eksperymenta tych partyjnych ludzi i egoistyczna chciwość kryta pod płaszczykiem patrjotycznych haseł, w szybkiem tempie wiodła młodą państwowość do upadku.

Wszystko co uczciwsze usuwało się w zacisze i z niepokojem patrzono, do czego doprowadzi korupcja partyjnych wielkości, których ambicje coraz bardziej wzrastały a chciwość osobistą coraz mniej starali się ukryć.

Państwo stanęło nad brzegiem przepaści gospodarczej.

„An dem Saisonstadt erfüllt sich Sein Schicksal“ — pisały niemieckie pisma.

I w takiej chwili zjawił się **Józef Piłsudski**, ciskając znamienne słowa: „Dosyć już niesprawiedliwości i partyjnictwa“. Dosyć łotrostw i nieuctwa. I niby proszkiem Zacherlinu wymiótł z pod pieca robactwo — z pod pieca na którym gotowały się losy Ojczyzny.

Rok rządów Marszałka wystarczył, abyśmy znowu spokojnie i bezpiecznie usiedli w rzędzie mocarstw europejskich.

Lecz nie spoczęli bezczynnie, każdy musi skromną swą pracę położyć na szali losów Ojczyzny.

Każdy musi najlepsze swe siły oddać w usługi **Wielkiemu Wodzowi**, ażeby i one zaważyły w rytmie wzrostu Rzeczpospolitej.

I tylko w takim zgodnym rytmie będzie mógł **Józef Piłsudski** — powieść Polskę na takie szczyty jakie wymarzył On sobie — w chwilach, kiedy jęczeliśmy jeszcze pod kajdanami trzech zaborów — On — mistyk patrząc na śpiącego rycerza, na śnieżnym posłaniu Giewontu.

I w imię tej wielkiej przyszłości, powinniśmy my, na warsztacie pracy małego miasta, który jednak ściśle łączy się z ogólnym rytmem państwowym — starać się iść po linji Wielkiego Wodza—a na bok stawiając partyjne waśnie, rządzić się sprawiedliwością — pracą i racjonalnością.

Małe miasto — jest małem państwem — a tysiące tych małych państw — tworzy całość kraju.

Dobre lub złe rządy tych małych państw — stają się podstawą — dobrych lub złych rządów ogólno państwowych.

To mieć powinniśmy na oku, wysyłając naszych przedstawicieli na Ratusz.

Nie leadery partyjni, nie krzykacze — lecz najlepsi z nas — najlepsi charakterem, intelektem patrjotyzmem i pracą powinni zasiąść na krzesłach radzieckich.

Wybory przeprowadzone być winny z punktu widzenia potrzeb i racjonalnej gospodarki gminnej.

Tarnów nie jest już Pipidówką. Staje się wielkiem miastem przemysłowym.

Tysiące robotników znajdzie tu chleb. Tysiące robotników nie zadowolonych, to materjał na element wywrotowy. Trzeba im zapewnić ludzkie mieszkanie i byt — Trzeba im dać hygienę i możliwość rozwoju kulturalnego, trzeba dla ich dzieci stworzyć szkoły i parki zabawowe i sportowe. Musimy budować — budować — budować. I dlatego trzeba nam ludzi o wiedzy fachowej w dziedzinie municypalności, ludzi odpowiedzialnych.

Bo czeka ich zadanie niełatwe.

Podatki płacą najbiedniejsi, trzeba to zmienić.

Bezdomni się mnożą, trzeba im dać mieszkanie.

Stan średni upada —trzeba mu dopomódz.

Polityka ochronna pracy robotniczej będzie miała już w najbliższym czasie ważne zadania do spełnienia.

Więc staraniem naszem będzie złożenie tej wielkiej pracy w ręce takich ludzi, którzy znawstwem poszczególnych dziedzin gospodarczych samorządowych ułatwią prace, a których kwalifikacje moralne i umysłowe dadzą nam rękojmię że polityka gospodarcza naszego miasta pójdzie po linji sanacji majowej.

J. K.

Naokoło wyborów.

W niedzielę dnia 8-go maja odbyło się na podwórzu budynku kahalnego, drugie Zgromadzenie publiczne zwołane przez blok obywatelstwa żydowskiego.

Początkowo Zgromadzenie odbywało się spokojnie.

Przewodniczącym wybrano **Dr. Spanna**, zastępcą **Dr. Goldberga**.

Na samym wstępie przewodniczący zapewnił każdemu zupełną wolność słowa i że każdy może się zapisać do głosu.

Pierwszy zabrał głos sjonista p. **Neiger** (w żargonie), który w długiem przemówieniu uwypuklił, jaką wielką walkę musieli żydzi stoczyć, aby zdobyć prawo obywatelstwa, prawo możności wybierania swego zastępcy do ciał komunalnych i państwowych.

Już z pietyzmu dla tych walk stoczonych przez poprzedników, nie powinno żadnego żyda zabraknąć przy urnie wyborczej a sumienie jego już mu powie komu ma oddać głos.

Następnie przemawiał **Dr. Basler** (po polsku) nawołując wszystkich żydów do wspólnej akcji wyborczej. Ludzi — i jeszcze raz ludzi potrzeba na Radzie, ludzi inteligentnych, pracowitych i znających interesa gospodarstwa miasta i takich, którzy z zaparciem się siebie będą stali na straży interesów całego żydowstwa, nie tylko burżuazji żydowskiej, ale i ludu pracującego.

Replikował bundysta p. **Batist**, w dłuższem przemówieniu udowadniając, że lud pracujący żydowski nie może mieć zaufania do prowodyrów bloku żydowskiego, gdyż ci według słów pana Batista, lud ten niejednokrotnie zdradzili, będąc reakcjonistami i łącząc się częstokroć z poskiemi reakcyjnemi odłamami, przeciwko ludowi pracującemu. Przeto robotnicy żydowscy nie mogą się łączyć z blokiem, jeno pójdą samoistnie z P. S. P. do urny wyborczej.

Przy wielkiej wrzawie i rozgorączkowaniu **Dr. Spann** polemizował z wywodami p. Batista nazywając je krętemi i nieprawdziwemi. Poczem odczytał rezolucję, która została przez aklamację przyjętą.

Rezolucja brzmi:

1) Zgromadzenie stwierdza, że stworzenie jednolitego i zwartego frontu żydowskiego przy wyborach do Rady miejskiej w Tarnowie jest kategorycznym nakazem chwili, i dlatego ze zadowoleniem wita fakt złączenia się wszystkich mieszczańskich stronnictw żydowskich w Tarnowie, celem wspólnego prowadzenia akcji wyborczej.

2) Zgromadzenie upoważnia egzekutywę żyd. Komitetu wyborczego do zawiązania porozumienia, ze szczerze postępowemi i lewicowemi grupami nie żydowskiemi do wspólnej akcji wyborczej.

Poczem zabrał głos student Stremer, który usiłował na Zgromadzeniu wyborczym przemycić mowę polityczną pachnącą czwartą międzynarodówką.

Student ten (nie wiem w czyim imieniu) ogłosił rezolucję, że lud pracujący nie ma zaufania do Komitetu bloku żydowskiego i będzie zwalczał na każdym kroku burżuazję i żydów burżuazyjnych.

Mowę młodego studenta przyjęto raczej krotochwilnie.

Pan Glancman podkreślał jeno wywody p. Batista.

Głos zabierało jeszcze kilku bundystów.

Zebranie odbyło się na ogół spokojnie.

Komitet wyborczy P. P. S. łącznie z Komitetem „Bundu“ powziął jednomyślną uchwałę połączenia się dla wyborów z blokiem żydowskim z tym zastrzeżeniem, że blok musi czwarte koło całkowicie oddać do dyspozycji klasy robotniczej. Nadto powzięto uchwałę, że Dr. Kryplewski i Dr. Mütz mają być kandydatami czwartego koła aczkolwiek nie są członkami partji.

Pierwsze Zgromadzenie publiczno-wyborcze P. P. S. odbędzie się dnia 22-go maja na Burku.

Na porządku dziennym:

Przyszłe prace i zamiary P. P. S. w stosunku do gospodarki miejskiej.

W poniedziałek odbyła się konferencja del. P. P. S. i „Bundu“ oraz bloku żydowskiego w celu obopólnego porozumienia się w sprawie wspólnego wyborczego frontu. Do porozumienia nie doszło.

K.

W sprawie rozbudowy.

Z powodu bliskiego rozrostu miasta postanowił Magistrat rozdzielić czynności budowlane na 4 działy, a to na: budownictwo miejskie, budownictwo drogowe, budownictwo kanalizacyjne i zakład czyszczenia miasta.

W najbliższym czasie będzie rozpisana oferta na inżyniera Geodetę i kwestja kanalizacji miasta stanie się aktualną. —a

Ma y feljeton.

Bajka o gwiazdach.

Co to jest gwiazdka — pytasz dziecię? Kiedyś — tysiące lat temu, gromowładny Bóg panował nad światem.

Groźny Bóg, przed którym drżało wszystko co żyło, bo srodze karał występki i grzechy ludzkości.

Świat nie znał litości — grzeszni nie doznawali zmiłowania.

Aż narodził się człowiek, który żył miłością i sercem swem wielkiem, świat cały chciał zbawić, a grzechy wszystkich pragnął wobec Pana, na swoje wziąść barki: i dla dobroci swej wielkiej — w męce skonać musiał:

A kiedy serce jego gasło, ostatniem swem tchnieniem zwrócił się do Pana z prośbą aby łzami Jego i bólem, wszyscy odkupieni byli, i aby Pan grzesznych nie strącał na dno zwątpienia, lecz w bliskości swej ich trzymając — dał im nadzieję odkupienia win.

Zwruszył się Pan boleścią Swego Syna i odtąd grzesznych powoływał do Siebie.

Co nocka — od czasu tego duszyczki zmarłych płyną ku niebu, a Pan się pyta: „Czyżli jesteście bez grzechu?“

Ale od chwili męczeństwa **Boskiego — Człowieka** żadna duszyczka nie była bez grzechu i przeto staje się gwiazdką i świeci — i świeci tak długo, aż ostatni grzech się z niej nie wypali, a wtedy gwiazda spada na ziemię — a dusza płynie przed tron Pana.

Kiedyś za tysiąc, a może za miljony lat — kiedy urodzi się człowiek, który wielką miłością żyjąc, ani jednego nie popełni grzechu — a stanie przed Panem — miłością swoją oczyści wszechświat. A w ów dzień zmartwychwstania miłości, zgasną gwiazdy a wszystkie dusze usiędą u stóp Pana.

W ów dzień, rozpoczną się gody życia, a wieczna radość i światło będą na ziemi — i słońce nie przestanie świecić ani na chwilę.

Kiedyś za lat miljony może, będzie życie jednym dniem radości.

Jan Kulesza.

Przyłączenie gmin podmiejskich do wielkiego Tarnowa.

Magistrat postanowił na ostatniem posiedzeniu wszcząć starania o przyłączenie gmin: Dąbrówki Infułackiej, Świerczkowa, Gumnisk i Rzędzina do wielkiego Tarnowa. —a

Przyjmijmy je jak dobra matka 12 tysięcy dzieci polskich z Niemiec przyjedzie do Ojczyzny

Co mówi Związek Obrony Kresów Zachod.

Wśród półtoramiljonowej masy Polaków, zamieszkujących dotychczas w Niemczech, poważny odsetek stanowią dzieci, z których niejedno nie widziało dotychczas Ojczyzny.

Już w r. 1923 Związek Obrony Kresów Zachodnich, podjął akcję sprowadzenia tych dzieci na okres wakacyjny do Polski. Niestety, w pierwszych latach, tj. w r. 1923 i 1924 znikomy odsetek dzieci polskich zawitał do Ojczyzny.

Obecnie zbliża się okres wakacyjny roku 1924. Trzeba znowu pomyśleć o sprowadzeniu tych dzieci do Polski. Trzeba im pokazać tę Polskę, nie taką, jaką usiłuje ją przedstawić wroga propaganda niemiecka, ale Polskę — Matkę, która przygarnia serdecznie swe niewyzwolone dotychczas dzieci.

Jak akcja ta będzie wyglądać w tym roku, informuje „ABC“ kierownik Okręgu Środkowego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. S. Szwedowski.

W roku bieżącym—powiada p. S. Szwedowski—musimy sprowadzić 12.000 dzieci polskich z Westfalji, Nadrenji, Bremy, Hamburga, Lubeki, Szczecina, Berlina, Włocławia, Monachjum, Prus Wschodnich, Pogranicza Złotowskiego, Śląska Opolskiego i Śląska Górnego. Przyjazd dzieci rozpocznie się od 1 lipca br. i trwać będzie do sierpnia rb. włącznie. Najwięcej dzieci przyjedzie z okolic Niemiec bardziej uprzemysłowionych, bo okolice rolnicze łatwiej obejdą się bez kolonji.

Przed społeczeństwem polskiem staje wdzięczne zadanie do wypełnienia. Musimy dzieci polskie z obczyzny przyjąć tak, aby długo pamiętały, jak ich przyjęto w Ojczyźnie.

Nie wątpimy, że kto może dopomódz, nie pozostanie głuchy na wezwanie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Ogród strzelecki — niepotrzebny!

W ostatnią sobotę i niedzielę podążyły do ogrodu całe tłumy publiczności by wykorzystać pierwszą wiosenną pogodę. Mimo że wiosna tego — roczna b. późno się rozpoczęła, zastaliśmy ogród zupełnie nieprzygotowany na przyjęcie swych gości.

Wysypane ostrym porfirowym żwirem ścieżki, uniemożliwiają spacer lub zmuszają do zbaczenia na trawniki, brak ławek w odpowiedniej ilości uniemożliwia siedzenie jednem słowem nie ma poco iść do ogrodu.

Specjalnie dzieci które b. licznie uganiały po piaszczystym placu przed fontanną odczuwają b. przykro ostry kamienny szuter co uniemożliwia im zabawę. Należałoby jak najrychlej zapobiec wszystkim tym niedogodnościom bo pogoda się zbliża a ogród powinien być dostępnym dla publiczności.

Skoro się również zaczęło budować mur to należy pomyśleć i o bramie wchodowej. R.

Z KASY CHORYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych omawiano sprawy, gospodarcze i budżetowe Kasy, z których wynika, że stan gospodarczy kasy z każdym dniem się poprawia i że majątek Kasy Chorych wynosi obecnie przeszło 4.000,000 Zł. Wpłaty roczne wynoszą ½ miljona Złotych.

Wszelkie długi Kasy są spłacone. Oprócz tego rozszerzono ambulatorjum kasy, ukończona jest nadbudowa 3 p. gdzie będzie lecznica dentystyczna, fizykalna. Na odbytym posiedzeniu postanowiono zakupić lampy kwarcowe oraz aparat rentgenowski. —a

Zarządzenie sanitarne.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu wybrano komisję sanitarną i podzielono miasto na 4 rejony. Każdy rejon podlega oddzielnej komisji na której czele stoji lekarz. Komisje te dbać będą o czystość i hygienę domów mieszkalnych, ulic, hoteli i restauracji. Nakaz danej komisji jest bezapelacyjny i wszelkie poczynienia w celu zaprowadzenia czystości i hygieny muszą być niezwłocznie wykonane.

Magistrat uruchomił kolumny robotnicze magistrackie, które będą gdzie zajdzie potrzeba prace w czyszczeniu poszczególnych objektów wykonywać, na koszt właścicieli domów.

Zwracamy uwagę komisjom na brak hygieny w niektórych hotelach.

Zarządzenia hygieniczne mają być z wielkim rygorem wypełniane obawa zawleczenia tyfusu do naszego miasta jest minimalną. (—a)

Sprawa rzeźni.

Pan inż. Górecki z Krakowa specjalista w sprawach rzeźni przysłał sprawozdanie w którym wypowiada się krytycznie w sprawie miejsca proponowanego pod budowę rzeźni. W szczególności oświadczył że tor kolejowy dla rzeźni wybudowany przez kom. Rypuszyńskiego kosztem 40,000 zł. jest zupełnie niezdatny i pieniądze są wyrzucone w błoto. O ile rzeźnia miałaby stanąć na miejscu nowo wyznaczonym, zajdzie potrzeba usunięcia tego toru a wybudowania go na innem miejscu. (—a)

300,000 zł. kredytu.

Miasto otrzymało od tow. wzajemnych Ubezpieczeń we Lwowie pożyczkę na bardzo dogodnych warunkach w celu rozpoczęcia prac inwestycyjnych. Pieniądze te wystarczą tymczasowo w zupełności na rozpoczęciu budowy rzeźni, łaźni i hal targowych, gdyż w niedalekiej przyszłości będą zrealizowane kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego. (—a)

Interpelacja p. Starosty Krupińskiego w sprawie bezrobotnych.

Onegdaj zaprosił p. **Starosta Krupiński** przemysłowców tarnowskich oraz budowniczych do siebie i przedłożył im listę bezrobotnych z prośbą aby jak najszybciej dali zatrudnienie tym biedakom.

Bezrobotnych jest 240.

Zebrani przemysłowcy zobowiązali się dać natychmiast zatrudnienie 135 bezrobotnym. Jest nadzieja, że w krótce i dla reszty znajdzie się praca.

Dodać należy, że gmina miasta Tarnowa udzieliła tytułem zapomóg przeszło 200,000 zł. dla bezrobotnych w stosunkowo bardzo krótkim czasie. a—

Lichwa gosposi księży z Rzędzina.

Mleko w Tarnowie jest najdroższe w całej Polsce. W Warszawie litr mleka kosztuje 45 gr., w Krakowie 40 gr., a w Tarnowie od 50 do 60 gr. Dzieje się to dzięki Spółce Mleczarskiej na Rzędzinie, której patronują księża. Spółka ta przywozi na targ codziennie około 300 litrów mleka, a gosposia którą księża wysyłają, dyktuje cenę.

Był wniosek na Radzie (wniosek asesora Ciołkosza) aby babinkę zaaresztować, jednak wniosek ten nie znalazł większości.

Drugi wniosek asesora Ciołkosza, aby jej wymówić miejsce na targu mlecznym w obrębie miasta Tarnowa, przeszedł. Zapytujemy kom. targowego czy zarządzenie Magistratu zostało wykonane. —a.

CHLEB PODROŻAŁ.

Z Powodu wzrostu cen zboża, podrożał chleb o 2 grosze na kilu, bułki natomiast o 1 grosz na sztuce. Zkorzystali odrazu z tego również i restauratorzy, którzy bułki liczą teraz o 2 grosze drożej. I na drożyźnie da się jeszcze coś przecież zarobić. a—

Na ekranie życia.

Jest w Tarnowie jeden co ma dziwne spaczony gust — lubi być bitym po twarzy — Cała postać tego młodzieńca (mówią że jest akademikiem) ziemisty kolor twarzy, napęczniałość ciała, oczy onanisty — świadczą dosadnie o anormalności osobnika — ale aby rozkosz odczuwać kiedy się jest bitym to conajmniej dziwne. Kiedy upłynie jaki miesiąc a ta bezmyślnie chodząca kupa ciała, nie dostanie porządnej porcji lania chodzi jak błędny po ulicy — w chorym jego umyśle zaczyna się burzyć i skrobie, ten ananas, korespondencje do pewnego pisemka które zbiera wypociny kloaczne. Po takiej twórczości zwykle spada grad lania na matołka.

Że głupek zbiera lanie to głupstwo, że pisze herezje to wybaczalne — ale że w Tarnowie znajdują się czytelnicy żądni tej niesmacznej senzacji to wstyd — wielki wstyd.

Życie towarzyskie rozwija się w Tarnowie coraz bardziej — Już nie tylko obgadują się ci którzy się znają — lecz i nieznani sobie ludzie suchej nitki na sobie nie zostawiają. Jest to zdaje się towarzyska choroba małego miasta, bardzo zaraźliwa powstała z mikrobów — nudy — gadulstwa i głupoty. Jak dotychczas medycyna nie znalazła jeszcze środków zaradczych na te objawy epidemji małych miast.

Jest w Tarnowie Ogród Strzelecki posypany ostrym żwirem aby dzieci które tam setkami przed południem się bawią z pokrwawionemi nuszkami wracały do domu. Jest to najnowszy wynalazek naszego Ogrodnika miejskiego wychowawczo-sportowy, kolana się wyrabiają i stają wytrzymałe. Wynalazek tem jak słychać daje nasz Ogrodnik opatentować. Ogród Strzelecki stał się kwestją sporu rasowego. Otóż kiedyś „Nasz Głos" zamieścił notatkę że do ogrodu tego rodowity katolik wejść nie może — nie ma poprostu dla niego miejsca. Wszędzie żydzi i żydzi. Na ostatnim zgromadzeniu żydowskim oburzył się na tą notatkę pan Batist, twierdząc że Nasz Głos chce żydom i wolność oddychania świeżem powietrzem odebrać.

Jaką tu radę znaleść aby nie doszło do rasowej wojny z powodu ogrodu? Nie można dzisiaj już przybić tabliczki przy wejściu. „Starozakonnym wstęp wzbroniony". Racjonalnym jest jednak że i katolicy pragną korzystać z jedynego ogrodu — Co tu zrobić — co zrobić — ach mam — więcej ławek postawić że wszyscy znajdą miejsce. Ze względów czysto ludzkich i kulturalnych powinno się zakazać wyrostkom obojga płci urządzać w ogrodzie codzienne wycia do księżyca, czy inne majufesy — gdyż są ludzie którzy do ogrodu przychodzą na odpoczynek po całodziennej pracy, a to bezustanne wycie ich razi i nuży. J. K.

Obozy letnie przysposob. wojskowego.

Jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym, urządza M. S. Wojsk. obozy letnie przysposobienia wojskowego..

D-wo Okręgu Korp. Nr. V. w Krakowie zamierza zorganizować na terenie tut. O. K. następujące typy obozów:

1) Obozy dla członków hufców szkół średnich;
2) Obozy dla członków stowarzyszeń p. w.

Do obozów ad 1) i 2) przyjmowani będą tylko tacy członkowie hufców względnie oddziałów p. w. którzy przeszli I. okres wyszkolenia odpowiadający wyszkoleniu w zakresie pojedyńczego szeregowca, gdyż wyszkolenie w obozach będzie II. okresu wyszkolenie.

3) Obozy dla kandydatów na instruktorów dla wiejskich oddziałów p. w.

Do obozu ad 3 będą przyjmowani tylko tacy członkowie stowarzyszeń p. w. którzy stale w stowarzyszeniach pracują i są podoficerami rezerwy względnie posiadają wyszkolenie na kursach lub obozach p. w..

Informacji udzielają oficerowie instrukcyjni p. w. Tarnów, ul. Chyszowska **budynek P. K. U. w Bochni koszary obok dworca kolejowego względnie oficer p. w. 16 p. p.** Tarnowie, koszary Sierakowskiego.

SPORT.

DZIEŃ P. Z. P. N. (Polskiego Związku Piłki Nożnej) urządzany co rocznie ma na celu zasilenie finansowe związku, oraz propagandę gry w piłkę nożną. O ile pierwszego zadania zawody tegoroczne wypełnić nie potrafiły z powodu rozłamu w piłkarstwie i braku starych senzacyjnych spotkań, to tym bardziej nie wypełniły drugiej części organizując w całym okręgu nie wysoko sportowo postawione spotkania ale kopaninę lekceważoną przez zarządy klubów i przez graczy.

Tak wyglądały i miejscowe zawody.

7. V. JUTRZENKA — Ż. M. S. 6:0 (2:0)

Osłabiona brakiem obydwu swoich "asów" drużyna Ż. M. S. stanowiła zespół bezwartościowy a Jutrzenka chociaż brakowało jej jedynie Natka z pośród bardziej znanych graczy do pauzy grała na równi co do kombinacji ze swym przeciwnikiem to znaczy bez głowy mimo to uzyskując przewagę. Po pauzie a wśród wielu niewyzyskanych pozycji zaszły się i dwie wykorzystane przez Habera. Po pauzie uzyskują zwycięscy dalsze 4 bramki wszystkie przez Garnreicha, a sprawność ataku podnosi się znacznie i od czasu do czasu widać nawet dobrze przemyślane pociągnięcia.

Publiczność zebrana nadspodziewanie licznie, chociaż jej było niewiele, nie miała nic do zarzucenia sędziemu p. Edelsteinowi który prowadził zupełnie dobrze te zawody.

8. V. SAMSON — HAZAIR, GORDONIA MAKABEUSZ 1:0 (1:0).

Zupełnie niesłusznie uzyskał Samsom prowadzenie w tym meczu nad dobrze zestawioną reprezentacją klubów klasy C.

Czarni byli bardzo często w dłuższych okresach przewagi nie umieli jednak strzelać. Nie umiał tego i Samson, bo obustronnie było dużo dogodnych pozycji. Wogóle dobrych strzelców w Tarnowie brak. Płynie to z wadliwej taktyki treningów polegającym na bezmyślnem kopaniu zamiast planowego kształcenia czystości strzału i ustawicznem powtarzaniem przez kilkanaście minut każdego treningu.

Na treningu należy celować ku bramce znacznie troskliwiej jeszcze niż na meczu.

Bramkę uzyskał Samson w pierwszej połowie przez Rubinfelda. Sędziował p. Rausner.

TARNOVIA — METAL 5:1.

Chociaż nieliczne zjawiła się publiczość ci którzy się stawili widząc pierwsze składy obu drużyn lekko tylko osłabione spodziewiali się walki zaciętej. Tymczasem gra rozczarowała zebranych. Tarnovia która z razu przeprowadziła szereg ataków po strzeleniu trzech bramek a straceniu w zamierzaniu po kornerowem jednej widząc że ani nie przegra ani nie uzyska bezbramkowego wyniku jakim pragnąła zatkać drużynę z którą nie żyje w zbyt dobrych stosunkach dopuściła do gry Metal który usadowił nia jednokrotnie na dobre pod bramką czerwonych. Najefektowniejszym momentem przewagi Metalu był ostry strzał Czupryny który jednak Jachimek pewnie obronił.

Po pauzie gra niemniej ospała ambicja obu drużyn jeszcze maleje a wprost beznadziejnie i szkodliwie dla swych barw pracują udając nonszalancję Mikulski i Niedzielski (przestrzelony karny!)

Publiczność odetchnęła z ulgą gdy sędzia p. Seidner odwidział te nudne zawody.

Drużyna Metalu to zespół wyrównany, wybija się ponad przeciętność Armatys, a ponieważ dwaj pozostali (szczególnie lewy) pomocnicy grają również nerwowo — linja pomocy tej 3-klasowej drużyny stanowczo dorównuje Tarnovii.

W tej ostatniej Jachimek I okazał się graczem najambitniejszym ciągnąc ostro pod bramkę do ostatnich chwil gry a Boryczko, Smoczek, Pasierbiewicz, Ziemian, się grali gorzej niż zazwyczaj.

W RZESZOWIE Bar-Kochba pokonała swą wyższością techniczną 2 pułk łączności (Jarosław) w stosunku 2:1 (0:1) uzyskując zwycięstwo przez swego lewego łącznika.

Gra na niskim poziomie.

NA BOISKU TARNOVII przystąpiono do czyszczenia ścieżek i przygotowywania kortów tenisowych na zbliżający się (?) sezon.

CZAS JUŻ pomyśleć o reprezentacji klubów kl. B przeciw Tarnovii na dzień 22. b. m

W KIEROWNICTWIE PODOKRĘGU niedawno dopiero zatwierdzonemu zagraża nowe przesilenie. Przewodniczący nosi się podobno z zamiarem rezygnacji.

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ GRAJĄ:

Tarnovia w Jarosławiu z 2 płk. i 3 płk Wojsk. Łączności.

Metal z Samsonem na boisku Metalu.

Resovia z Czarnymi w Rzeszowie.

Mecz Sandecja Bar-Kochba w Sączu nie odbędzie się wobec zawiadomienia przez drużynę rzeszowską przeciwnika, że się na zawody nie stawi.

Jutrzenka zamierza sprowadzić na sobotę do Tarnowa Legję Kraków najsilniejszy robotniczy klub tamtejszy. R.

3 maj w więzieniu.

W nowym Domu karnym odbył się uroczysty wieczór ku czci Konstytucji 3 Maja.

W podniosłych słowach przemówił pan prezes **Kruczkiewicz** do więźniów, pouczając ich o doniosłości dnia tego dla każdego Polaka. Przemówienie pana prezesa wypowiedziane z serca znalazło prostą drogę do serc więźniów, i we wszystkich prawie oczach nieszczęśliwych wykolejeńców błyszczały łzy.

Okolicznościowy wiersz wygłosił student (nazwisko mi nieznane) a chór więźniów doskonale przez księdza więziennego prowadzony odśpiewał kilka pięknych pieśni.

Nastrój wieczoru był b. podniosły. Pan prezes zwracając się do więźniów zapytał? Cóż, czy chcecie częściej takie wieczory.

Prosimy — dziękujemy — odpowiedzieli hurem więźniowie. Wieczory takie urządza „Patronat" na którego czele stoji pan prezes Kruczkiewicz. Aby więźniom udostępnić wszelakie rozrywki, pomoc i oświatę, konieczną jest rzeczą aby szersza publiczność zajęła się tą wielce potrzebną instytucją humanitarną i aby każdy wedle możności swój grosz dał w ofierze na rzecz najnieszczęśliwszych, którzy za wysokim murem dzielącym ich od światu, mają nietylko odbyć karę, ale stać się lepszymi. Więc trzeba im dopomódz. K.

Pamflecista Ch-Je-Ny Nowaczyński znowu spoliczkowany!

Warszawa. (j) Wczoraj wieczór, po przedstawieniu w teatrze Wielkim, znany działacz socjalistyczny Me ard Downarowiez spoliczkował publicznie wychodzącego z teatru publicystę prawicowego Adamą **Nowaczyńskiego.**

Krok ten był odpowiedzią na wydrukowany w „Gazecie Porannej Warszawskiej" artykuł, w którym Nowaczyński zarzucił Downarowiczowi, że brał czynny udział w pewnym banku (który następnie zbankrutował), wraz ze skazanym za szpiegostwo i odsiadującym obecnie karę więzienia głośnym Illiniczem. W związku z tem zajściem Downarowicz drukuje w dzisiejszy „Robotniku" oświadczenie, w którem powiada, że wymierzy sobie zawsze taką samą satysfakcję, jeżeliby Nowaczyński ośmielił się go znów zaatakować.

KRONIKA.

W czwartek rozpoczną się występy cyrku Warszawskiego pod dyr. Mroczkowskiego. Dyr. Mroczkowski ma sławę największego i najelegantszego hodowcy koni a tresura jego stworzyła szkołę w świecie cyrkowym.

Występy odbywać się będą koło remizy tramwajowej.

Dnia 15 maja odbędą się wiosenne zawody hippiczne urządzone staraniem 5 p. strz. k. w Lipiu — Zawody rozpoczynają się o godz. 4-tej pop.

W piątek 13 maja odbędzie się doroczne walne zebranie T-wa TSL. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego Zarządu. — Wybór nowego zarządu.

W niedzielę otwiera p. Jan Dudziński letnią restaurację na plantach bogato zaopatrzoną. Bufet w tem miejscu jest bardzo użyteczny z jednej strony dla dzieci, które bawią się na plantach, mogą otrzymać tam kwaśne i słodkie mleko — a po meczach znajdzie publiczność w cieniu drzew miły wypoczynek zwłaszcza w czasie koncertu muzyki kolejowej, który odbywać się będzie w sobotę i niedzielę.

Krzemińscy Władysław i Jan zostali przyaresztowani za kradzież ubrań wartości 444 zł. na szkodę ks. Bodacha z Pleśny.

Dyrdał Józef i Marja skradli 385 zł. w Gorlicach. Zostali przytrzymani w Tarnowie.

Szlagier sezonu!

NADESŁANE.

IZAK JAKÓB DROBNER urodzony w Tarnowie w roku 1893 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów.

DWIE PANNY poszukują młodych ludzi w celach matrymonialnych. Wiadomość pod „Piękne“ adm. Hasła

Wydawca: Jan Kulesza. Sekretarz Redakcji i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Rozwadowski. W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.

Czytajcie

HASŁO

Nr. 19

zawiera:

MEMENTO.

NAOKOŁO WYBOROW.

W sprawie rozbudowy.

Mały fejleton: Jan Kulesza.

Przyłączenie gmin podmiejskich do Wielkiego Tarnowa.

12 tysięcy dzieci polskich z Niemiec przyjedzie do Ojczyzny.

Ogród strzelecki niepotrzebny.

Zarządzenia sanitarne.

Sprawa rzeźni.

300,000 kredytu.

Interwencja p. Starosty Krupińskiego w sprawie bezrobotnych.

Lichwa gosposi księżej z Rzędzina.

Chleb podrożał.

Na ekranie życia.

Znowu Nowaczyński obity.

3 Maj w więzieniu.

Obozy letnie przysposobienia.

KRONIKA. SPORT.

Co grają w kinach.

Tarnowiak oszustem.

Do nabycia wszędzie.

Cena N-ru **20 gr.**

Nakładem Wydawnictwa „Hasła" — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.